

# NOWINY Raciborskie

Telefon Nr. 253.

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwustronnego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego skarżenia mależyności wszelki rabat ustaje.

### Polacy a nowy rząd w Prusiech.

Wojna sprawiła, że rząd pruski inaczej się zorientował wobec Polaków. Wiemy, że zapowiedział zniesienie różnych ustaw, wymierzonych przeciwko Polakom.

Tymczasem też dokonał się w ostatnich tygodniach ważny zwrot w tymże rządzie. Gdy dotąd było można mówić, że rząd dotyczy zamierną politikę wobec Polaków zmieniać zamierza, to obecnie, po zreformowaniu ministerstwa pruskiego w duchu demokratycznym i powołaniu parlamentarysty na ministrow, należy ze słusznością stwierdzić, że nastąpił nowy rząd, który w innym duchu sprawami państwa sterować i zarządzać zamyśla. Stoiemy wobec nowej, dotąd w Prusiech niebyvalej sytuacji.

Nowy rząd ma przeciwników pomiędzy partiami niemieckimi, które opierały się zmianie polityki państowej. Wiemy, że mianowicie potężna w Prusiech i w sejmie pruskim partia konserwatywów bardzo stanowczo opowiada się przeciwko temu. I wiemy dalej, że szczególnie w sprawie polskiej ci właśnie konserwatycy nie godzą się na to, co dawny rząd w niej zamierzał, a tem mniej na to, co nowy rząd jako swoja dażność przedstawi. W sejmie pruskim i w izbie panów rozpoczęcie się niebawem walka dwóch scierających się prawców politycznych.

Wobec tego przedstawicielstwo Polaków w polskie w sejmie znajdzie się w niełatwym położeniu. I jeżeli kiedy, to w tej chwili, będzie chciał ze szczególną roztropnością rozważyć, jakie stanowisko zająć mu wypadnie.

Do tego czasu Koło trzymało się wobec zapowiedzi zmiany polityki względem Polaków niewifni. Czy to było słusznie, czy nieślusznego, o tem nie chcemy dziś pisać. Zdanie nasze co do tego jest:

znane, ale nie podnosimy go specjalnie, aby nie wnowości tonu polemicznego do naszych dzisiejszych wywodów. Chodzi nam bowiem o to, aby bez względu na przeszłość zdać sobie sprawę z nowej sytuacji pod kątem widzenia użyteczności dla rozwoju sprawy polskiej w Prusiech.

Jeśli dotychczas ten i ów z Polaków nie dopierał obietnicom rządu, ponieważ to był rząd tego samego ducha, z którego wyjątkowe ustawy przeciwko nam się zrodziły, to obecnie wobec nowego kanclerza i prezesa ministrów, oraz nowych ministrów, argument ten straci na sile i znaczeniu. W imię większej wolności i sprawiedliwości wobec obywatele do rzadzenia powołany nowy rząd, nie tylko nie ma za sobą historycznej tradycji, ale zasadniczo sadząc, winien iel być wprost przeciwny. Z tym faktem Polacy, a szczególnie Koło polskie powinno się liczyć i właściwie wywiesić z niego wnioski.

Ale co więcej: Jest rzeczą pewną, że oryginał nowego rządu w sprawie polskiej spotka się z ostrą oponiącą ze strony niemieckiej, mianowicie konserwatywnej. Przy oponie konserwatywne, niemniej występowała właśnie także i dla tego, ponieważ w sprawie polskiej sprawiedliwsze zamierzała zająć stanowisko. Dobra też sprawy wymagałybyśmy w sejmie i poza sejmem, szczególnie też w orasie, nie dostrzegając pełnego marnotrawstwa politycznego przeciwko nam samym, a równocześnie przeciwko zamierzeniom nowego rządu. Ma może to być, aby nasze stanowisko polityczne utrzymał rządowi przeprowadzenie zmiany w jego polityce polskiej. A tem mniej powinno się zdarzyć, aby Koło polskie przez sposoby swych taktików parlamentarnie znalazło się — wprawdzie z zupełnie innymi motywami — na linii oponującej wobec rządu, na której staną — z przeciwnictwa do nas — konserwatyści.

Koło polskie znajdzie się w niezwykłej dla siebie sytuacji. Nie ma bowiem tym razem bronić sprawy polskiej przed zamachem na nią ze strony rządu, lecz ma być czynne, pozytywne czynne, przy usuwaniu przez tenże rząd antypolskiego ustawaodawstwa wbrew woli najpotężniejszej partii sejmowej niemieckiej.

Zadanie tem bardziej trudne, ponieważ życzenia Polaków co do zatrzymania polityki wobec nich pojada dalej, niż w tej chwili zamierzone intencje rządu. W tem tkwi wielka trudność dla Koła, ale w tem też właśnie winien się objawić ze strony posłów rozum i rozwaga prawdziwych mężów stanu, którzy wiedzą, że polityka nie jest szturmem, prowadzącym do zupełnego zwycięstwa albo też do zupełnej kleski, lecz możolnym zdobywaniem dla siebie i swojej sprawy tego, co w danych okolicznościach jest możliwe. Przerorne umiarowanie winno zatem cechować postępowanie Polaków, a mianowicie Koła polskiego w sejmie.

### Przyszłe prace parlamentu.

Parlament rozpoczęcie posiedzenia plenarne stosownie do zapowiedzi w oznaczonym poprzednio czasie, a zatem w czwartek dnia 29-go listopada i obradować będzie zapewne tylko dwa tygodnie najwyżej. Powszechnie przewidziano, że obrady plenarne zakończą się nawet wcześniejszej i nie będą trwać dłużej aniżeli do dnia 8-go grudnia. Nowozamianowane kanclerz Rzeszy ma przedstawić się parlamentowi możliwie jaknajwcześniej, przedłożyć mu swój program prac i złożyć również ważne oświadczenie odnoszące się do ogólniej sytuacji politycznej, wewnętrznej i zagranicznej. Po wypowiedzeniu się kanclerza nastania dyskusye, które zajmą kilka dni. Frakcje większości zamie-

### BEZWIEDNA ZBRODZIA.

Powieść z angielskiego.

121) — Rzeczywiście?... Jakim sposobem?  
— Postępowaniem swojem z synem lorda Merrion, swoją założnością i uporem, przyczyniła się do tego, że mnie wyrzucono z fermy, lord Merrion bowiem sądził, że myśmy wszystkiemu temu winni.

— Daruj mi pan, ale rzeczywiście miał słuszność zupełną. Przyczyniłeś się do tego okrutnym swym postępowaniem; gdyby była szczęśliwsza z wami w domu, nie rzuciłaby się w ramiona pierwszego spotkanego chłopca. Szczęściem jeszcze dla niej, biednej, opuszczonej sieroty, że Zygmunt Merrion był człowiekiem wyczeszczo honorem.

— O, pan znasz tą historię, jednostronnie tylko... ona sama ci ją opowiadała — mruczał pan Lockes, który był nad wyraz zmieniony i nie przypominał wcale owego dobrotliwego człowieczyny z dziewczęcymi dni Maryi. — Mam z nia rachunek i muszę spłacić go koniecznie... zapowiadam to panu.

— Ociągałeś się z tem zbyt jakoś długo, mój przyjacielu. Dlaczego nie spłaciłeś przedtem swego dluwu?

— Ponieważ nie miałem sposobności po temu. Ale teraz trafia mi się ona. Gdy ucieka z bezpiecznego schronienia, gdzieś ją ulokował, i poślubiąca Zygmunta Merrion... jeśli tylko poślubiąa rzeczywiście...

Reka Marka Drayton spadła na jego ramię, jak młot kowalski i gniotała je, jak obiegani.

— Milcz! — zagrzmił jego głos potężny. — Mówię o mojej żonie!... Dodaj choćby jedno tylko równe niecne napomnienie... i w lecie... przez okno.

— Może też stać się zupełnie na odwrót — odparł ponuro dzierżawca. — Przimo, że ona jest panią żoną, nie przesaje być bliską moja krewna i mam prawo mówić o niej, co mi się tylko podoba... Choćż moja kobieta była nieco ostra dla niej, lubilem jecież Mary swojego czasu; ale od chwili, gdy skągnęła na mnie tyle nieszczęścia, czynłem nieustannie aby zemścić się na niej... A teraz przyjdzie mi to zupełnie łatwo.

— Czy wsiadłeś pan do tego wagonu jedynie dla tego, aby mi to powiedzieć, czy też stało się to wypadkowo?

— Nie wypadkowo wcale. Widziałem pana.

— A... jeżeli tak, to upraszczam pana, abyś nie zszoczył mnie więcej swoja rozmowa... Nie pragnie najmniej dalszej z panem znajomości, panie Lockes.

— Hm!... Nie uważasz mnie jej godnym zapewnienia... Najniższańnie nie zaproszonoby miej na obiad w Marlboroughouse, gdybym tam poszedł... a jednak jestem tego pewny, że pragnąbys pan do wieczoru czegos więcej o mnie... Przechodzitem najroznajtsze koleje, po stracie fermy i śmierci mojej żony.

— A więc żona pafiska umarła? Nie zdaje mi się, aby pani Drayton wiedziała coś o tem.

— Wielka to troska dla pani Drayton — odparł człowiek, czyniąc sztywnski nacisk przy wymawianiu tego nazwiska. — Zdaje bardzo, że baba nie dożyła tej chwili, aby mogła widzieć sprawiedliwą karę niebies... Czy kochasz pan swoją żonę?

— Naturalnie, choć nie rozumiem, co pana wprowadza do takiego pytania.

— Więc jej nieszczęścia dotknę i pana zarazem. Mam tajemnice do sprzedania... Czy zechcesz pan ją kupić? Jeżeli przystaniesz, nie zaradzę jej nigdy.

Oblicze Marka Draytona wyrażało wstęp, jaki budził w nim ten człowiek, który był naprawdę pijany.

i przechodził zapewne rozmaito stopnie upacku, od chwili wydalenia się swego z folwarku Mitcham Uplands.

— Nie chce z panem wchodzić w żadne targi... Znam twoja tajemnice.

— Nie, nie znasz!... Jeżeli jej nie kupisz, pojde prosto do lorda Merrion. Ona warta całe jego fortuny i jeszcze Merrion-Royal w ciekaku.

#### XLVI.

Marek Drayton był pewny, że jego nieproszony towarzysz jakieś zdziadzkie knuje plany. Oczekiwali więc z niecierpliwością następnej stacyi, aby przesiąść się do innego wagonu.

Nie widział on nigdy przedtem krewnych Maryi, a ona też nie wypowidała się zbytnio o swoim życiu w Mitcham-Uplands. Były to najniższe chwile jej przeszłości, nie lubiła więc wracać do nich myślami.

Pan Lockes, szczebel po szczebelu spadał coraz niżej od tego czasu. Nieszczęścia jakas spekulacja, w którą włożył cały swój kapitał, zrujnowała go zupełnie. Zona, która była przetwornią wszelkim hazardowym przedsięwzięciom, po spełnieniu nieszczęścia nie szczędziła mu żelaznych słów i przekleństw, zmuszając go tym sposobem do szukania pojęcia poza domem, w szynkowniach, gdzie mógł zgłuszyć trunkiem swe troski i jej zirzeczenia.

Gdy umierała, zatrząsł już by w sobie wszelkie poczucie honoru, uczciwości, człowieczeństwa nawet. I taka to istota posiadała wizną tajemnice, dzierżąca w dłoni wiadomości, dotyczące honoru i szczęścia wielu ludzi.

— Coż, panie, nie jesteś pan zbyt dumny ze swoim krewnego? — odezwał się z sztywnym śmiechem.

— Jeśli jaska, panie Lockes, nie mówią przynajmniej swego!... Nie jestem wcale pańskim krewnym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rzaja się wypowiedzieć odnośnie do wynurzenia kanclerza możliwie tylko w krótkich słowach a do frakcji większości przyłączą się w takim postanowieniu i inne partie. Parlamentowi przedłożona zostanie nowa ustawa domagająca się uchwalenia nowych kredytów wojennych w sumie 15 miliardów marek, zamierzane jest też omówienie ustawy Izby robotniczych oraz domaganie się rozszerzenia swobody koalicyjnej. Izby robotniczej mają być możliwe jak najwcześniej zaprowadzone, aby miały możliwość w Prusach wysłania swych przedstawicieli do Izby panów. Plany nowych ustaw podatkowych jeszcze nie są gotowe do omówienia na plenarnych posiedzeniach, to też omówienie ich podobnie jak omówienie nowego budżetu na rok 1918 zostanie zapewne odroczone do przyszłych posiedzeń parlamentarnych, mających mieć miejsce po Nowym Roku.

Najprawdopodobniej jednak, że względu na akuratność i na doniosłość sprawy przystąpi parlament teraz już do rozwiązania zapowiedzianych ustaw polityczno-ludnościowych, mających zapobiec zuniesieniu się urodzin.

Według doniesień »Deutsche Parlamentar-Korrespondenzen« omówienie podziału nowych okręgów wyborczych nie nastąpi wcześniej, jak dopiero po wakacyjach noworocznych. Według nowego podziału tego wzrośnie liczba posłów do parlamentu przynajmniej o 30-tu:

## Ostrzeżenie.

Z okazji ogłoszenia ostatniego manifestu rosyjskiego w sprawie pokoju rozpowszechniła się w Berlinie pogłoska, iż nowy rząd rosyjski z Leninem na czele zawieszenie broni z mocarstwami centralnymi już zawarł oraz że wszczęto już rokowania pokojowe. Wiadomość ta nadeszła telefonicznie z Berna i sprawiła wśród ludności kolosalne wrażenie. Uspokojono się dopiero po południu, gdy nadeszły dzienniki berneńskie i zuryskie, które nie zawiadaly potwierdzenia powyższej pogłoski.

Informacje te »Lokalzieger« zaopatruje w uwagę następującą: »Dobrze rozumiemy, że właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie granicy włoskiej muszą być przyjmowane z wielkim niepokojem wszelkie pogłoski o propozycyjach zawieszenia broni i to właśnie w chwili obecnej. Chcielibyśmy wszelako w sposób jaknajbardziej stanowczy przestrzedać przed nadawaniem zbyt wielkiej wagę tego rodzaju ewentualnościom, nawet wówczas, gdyby tego rodzaju pogłoski miały się okazać uzasadnione.

Jak dotychczas jest jeszcze najzupełniej niewyjaśnione, jak daleko sięga zakres władzy nowego rządu rosyjskiego, wyłonionego z rady delegatów robotników i żołnierzy, a nawet czy w ogóle panuje on nad armią, znajdująca się na froncie. I jakkolwiek z jednej strony można najzupełniej nie być skłonnym ku temu, aby stawiać przeszkody lub w jakikolwiek sposób utrudniać zawarcie pokoju z Rosją, to jednak z drugiej strony tem mniej można pozwalać sobie na lekomyślne zawieraniewiącej unowy z ludźmi, których dobra wola nie ulega wprawdzie wątpliwości, lecz których istotna siła jest jeszcze wielkim znakiem zapytania. Które da nam gwarancje, że bodaj już jakiś nowy włada rosyjski nie stanie znowu na czele armii i, sam będąc na żołdzie Anglii, nie rzuci jej w wyr wojny? Jeszcze raz chcielibyśmy z całego stanowczością przestrzedać przed przecenianiem ważności zapowiedzianych i może już bliskich, istotnie, kroków pokojowych nowych władz Rosji. Niewątpliwie jest to poważny krok naprzód i nie powinno być nikogo takiego, który nie pragnął, aby na tej drodze właśnie robiono dalsze postępy. Jednakże jak daleko ta droga obecnie zaprowadzi, a nawet ogółem zaprowadzić może, odpowiedź na to pytanie kryje się całkowicie jeszcze w mrokach.

## Zamęt w Rosji.

### Zwrot krytyczny.

Półurzędowy organ szwedzki »Stockholms Tidning« pisze, iż moment obecny wywoła zwrot krytyczny w wojnie. Kwestia zawarcia pokoju oddzielnego między Rosją a mocarstwami stała się aktualna, nawet bez względu na to, kto utrzyma się przy władzy w Rosji. Do ewentualnego pokoju musiałaby się przyłączyć również Rumunia.

### Odezwa bolszewików do armii.

Położenie w Rosji wciąż jeszcze niejasne. Świeżo wydana została odezwa bolszewików do armii, wzywająca do popierania komitetu armii, którego zadaniem będzie stworzenie jednolitego rządu na podstawie bezzwłocznego zwołania konstytuanty, natychmiastowej propozycji pokoju i podziału ziemi.

### Bratobójcze walki.

Wedle ostatnich wiadomości z Haparandy, sprawa Kierenskiego przegrana. Niekorzystny dla niego zwrot nastąpił w poniedziałek. Garnizon z Revala miał zaatakować wojska Kierenskiego z tyłu »adac im kleske. Natomiast Moskwa jest dla bol-

szewików stracona. Podczas walki ulicznej w Moskwie powstały podobno wskutek ognia karabinów maszynowych olbrzymie straty w ludziach. Daje donoszą o zastrzeniu się przeciwkoństw między Kierenskim, Kornilowem a Kaledinem.

Korespondent »Berlingske Tidende« donosi z Haparandy, iż wcześniej przybyło tam tylko kilku Anglików i Rosjan z Petersburga. Jeden z tych ostatnich opowiadał, iż Kierenskiego w poniedziałek jeszcze w Petersburgu nie było. Ogólnie sądzi, że tam już nie wróci. Stracił tam już całą swoją popularność, bo w Petersburgu jedyna myśl i życzenie jakie panują to: pokój! Ludność chce nawet poddać się rządowi Lenina, byleby mu się udało zatrwać pokój.

Lenin grozi, iż skoro Kierenskiego dostanie, w swoje ręce, to wo każe powiesić. Pewnie, że i Kierenski zwróci podobne uczucia dla Lenina. Tak jeden drugiego wiesz, a tymczasem naród rosyjski pawi się w krwi bratniej.

— **Litwini.** Na wieczorze litewskim w Berlinie prezydent rady krajowej A. Smetona z Wilna przedstawił dzieje narodu litewskiego za czasów niewoli rosyjskiej i nadzieję jego na przyszłość. Cała ta nadzieję opiera się na Rzeszy niemieckiej — tak mówił, — bo ona jedna zagrożony naród litewski od zagłady uratować może. Pan Smetona dzieli Litwę na północną właściwą Litwę, obejmującą gubernię Kownieńską, Suwalską i Wilenską i Litwę, złożoną z części guberni Grodzieńskiej i okolicy Białostockiej. Do obu tych części Litwy naród litewski podnosi swoje pretensje. Także i miasta Wilna się nie wyrzeczy.

Radzca Sening popiera sprawę litewska. Jest przekonany, że cały naród niemiecki ja poprze, bo zadaniem jego na Wschodzie jest, aby był wyzwoliciel.

Radzca Delbrück zapytał, czy Litwini mogą zadać dla siebie Wilna, — na co pan Smetona prawa ich do tegoż miasta starał się udowodnić. Rusin, poseł Trylowski, oświadczył, że Ukraina jest naturalnym sprzymierzeńcem Litwy, a jej dażdżeniem są w interesie Ukrainy.

Poseł sejmowy dr Gaigalat stwierdził, że nikomu z Litwinów pruskich nie przypadnie na myśl, aby sie od Prus odeszły, a do nowej Litwy przyłączyć.

Poseł do parlamentu, dr. David, mówił o części zagadnień politycznych na Wschodzie. Tylko polityka demokratyczna zdoła istniejące tam przeciwkoństwa wyrównać. A takie wyrównanie nie tylko jest potrzebne w odniesieniu się do Litwinów, lecz także wszystkich innych narodów na Wschodzie, nie wyłączając Rosji.

— **Solidarność słowiańska.** Ciekawy szczegół z obrad w parlamencie wiedeńskim nad sprawą polską. Przeciw rozwiązaniu kwestii polskiej w myśl projektu austriackiego wystąpiła większość, zasługująca na nazwę... dziwniejszą. Tak ja też nazywam pisma galicyjskie.

Weszli do niej niemieccy socjalisci, którzy z doktryneryzmu i uczoliwością sentymentalizmu dla rewolucji rosyjskiej stanęli w obronie rzekomo zagrożonych praw parlamentu austriackiego. Czesi i południowi Słowianie chcieliby oczywiście utopić kwestię polską w morzu słowiańskim. Stanowisko Rusinów było również do przewidzenia. Rusini pragnęliby przy rozwiązaniu kwestii polskiej uzyskać oderwanie Galicji wschodniej od Polski i zagrozić wprost irredenta w kierunku Kijowa. Jednym słowem nastąpiła mobilizacja wszystkich naszych »przyjaciół«. Jeszcze raz okazało się, że interesy polityczne Polaków i innych Słowian są zupełnie rozbieżne.

Stwierdza to również wiedeński korespondent »Dziennika Narodowego« i zaznacza, że »ostatnia dyskusja w parlamencie austriackim jest drastyczna ilustracją solidarności słowiańskiej. Stronnictwa niemieckie w austriackiej Izbie posłów zaczęły się poprawnie.«

### Sprawa polskiego prezesa ministrów.

»Kur. Warsz.« donosi, iż Rada regencyjna otrzymała po raz drugi od władz okupacyjnych odpowiedź odmowną w sprawie powołania Adama hr. Tarnowskiego na kierownika rządu Królestwa Polskiego. — Po raz trzeci — dodaje »Kur. Warsz.« — Rada regencyjna nie zamierza wystąpić z poparciem tej kandydatury. Upatrzonym na to stanowisko ma być, wedle wymienionego pisma, dyrektor gospodarstwa społecznego p. Stanisław Janicki.

### Z sejmu pruskiego.

Sejm pruski podał w czwartek swoje prace. Obrady nie budziły większego zainteresowania. Reforma wyborcza przyjdzie dopiero później pod obrady.

### Myto ministrów.

Urząd zastępcy kanclerza pozostanie na razie samodzielny. Wicekanclerz pobierać będzie, jak

donoszą gazety niemieckie, rocznie 50 000 marek i to 36 000 marek jako pensye i 14 000 na koszt reprezentacji, oprócz bezpłatnego mieszkania razem z urządzeniem. Zastępca prezesa pruskich ministrow pobiera 54 000 marek i to 36 000 marek jako pensye i 18 000 mk. na koszt reprezentacji. Podsekretarze stanu pobierają po 20 000 mk., dyrektorzy ministerialni od 14 do 17 000 mk., a referenci ministerialni od 7 do 11 000 marek.

### Hr. Luxburg.

Agencja Havas donosi: Rząd argentyński wysłał torpedowiec w tym celu, aby przywieźć z wyspy Martin Garcia posła niemieckiego hr. Luxburga. Następnie przewieziony zostanie hr. Luxburg na parowcu »Hollandia« do Amsterdamu. Do chwili odjazdu będzie pilnie strzeżony.

### Radykalny sposób na lichwiarzy.

Rosyjski zjazd delegatów rad robotników i żołnierzy uchwalił przepis prawnego, na którego mocy każdy, kto przechowuje większe zapasy żywności, od niezbędnych dla wyżywienia siebie i rodzin, lub sprzedaje je po cenach wyższych, niż przewidziane w taksie, karany będzie śmiercią.

Osoby, które płacą za produkt żywnościowy drożej od cen maksymalnych, karane będą więzieniem nie niższe trzech miesięcy.

### Ententa nie uznaje rządu bolszewików.

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański nie chce uznać nowego gabinetu w Rosji. Tak samo postanowiły sobie rządy w Paryżu i Londynie. Rządy koalicyjne nie wierzą bowiem dodat, żeby rząd maksymalistów zdołał utrzymać się przy władzy w Rosji.

### Stan oblężenia nad całą Finlandią.

Nad całą Finlandią ogłoszono stan oblężenia. Były general-gubernator Niekrasow oświadczył, iż być gubernatorem w Finlandii to kara dla dyplomatów. Finlandia jest dziś jednym obozem anarchistów.

### Strajk generalny w Finlandii.

»Berlingske Tidende« donoszą z Haparandy: Socjalisci finlandscy zażądali od partii obywatelskich uznania utworzonej przez socjalistów 18-go lipca państwości Finlandii. Ponieważ zadanie to zostało odrzucone, przeto ogłoszono w całym kraju strajk powszechny, który w Helsingforsie rozpoczęł się już wcześniej, a dziś rano oczekiwane rozszerzenie na cały kraj. Także kolejne biura w strajku udział, tak, że obecnie chodzą tylko poczagi wojskowe.

Rada robotników i marynarzy w Helsingforsie ogłosiła złożenie z urzędu general-gubernatora Nekrassowa.

### Komunikacja z Petersburgiem przerwana.

(tu) Ze Sztokholmu donoszą: Komunikacja telegraficzna z Petersburgiem jest完全nie przerwana. Również i ambasady zagraniczne są bez sprawozdań ze stolicą rosyjską.

### Okrujny rozkaz.

Włoskie dowództwo naczelnego wydało włoski rozkaz misszera naprzód wszystkich zapasów żywności, materiału wojennego i żywności w tych okolicach, które padną w rete nieprzyjaciela. Dowódcy armii odpowiadają osobisto za przeprowadzenie tego rozkazu.

### Clemenceau przyszłym premierem francuskim?

W prasie holenderskiej utrzymuje się pogłoska, iż największe widoki na to, aby zostać przyszłym prezesem gabinetu we Francji, ma Clemenceau. Tego ostatniego popiera pomiędzy innymi sam prezydent republiki Poincaré. Czy kandydatura ulubieńca prezydenta uzyska w kraju większość, pozostała na razie jeszcze nierozstrzygniętem, tem bardziej, że wszystkie partie socjalistyczne oświadczają się z góry przeciw tej kandydaturze.

### Wenizelos przybył już do Londynu.

Z londyńskiego »Daily Mail« dowiadujemy się, że prezes gabinetu greckiego Wenizelos przyleciał już do Londynu, jednocześnie z powracającym Lloydem Georgesem. Misja Wenizelosa ma na tem polegać, by nawiazać w stolicy Angii szereg konferencji nad ostatecznym uregulowaniem spraw grecko-serbsko-włoskich.

### Zajęte obszary we Włoszech.

Na zajętych przez mocarstwa centralne obszarach we Włoszech zaprowadzono już austriacką i niemiecką administrację.

### Orlando o położeniu.

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu włoskiego wywodził prezes ministrów Orlando pomiędzy innymi: Wypadki wojenne ostatnich tygodni stworzyły dla Włoch poważne położenie, którego

niekszać nie można. Nieszczęśliwe wypadki spowodowały odwrót wojsk włoskich, celem uratowania głównej części armii. Ze strategicznych powodów musiano otworzyć nieprzyjacielowi wschodnie bramy wejścia, w skutek czego nieprzyjaciel usiłował się w miastach, stanowiących twierdze wiaty w włoskiej. Armia włoska doznała dopustu, jakiego najwaleczniejsze wojska uniknąć nie mogą. Rzad jest świadomość ważności chwili i życzy sobie szybkiego, gruntownego omówienia położenia. Lecz w tej chwili działać trzeba a nie gadać.

W dalszym ciągu wskazywał Orlando na jedność między Włochami a ich sprzymierzeńcami, Francją i Anglią, które natychmiast wysłały wojska pomocnicze, poczem przeszły na nowo utworzoną radę wojskową koalicji, składającą się z wyjątkowych generalów, w której także Ameryka będzie miała swego zastępcę. Mowe swą zakończyły minister słowami: Dla wszystkich Włochów istnieje jeden tylko obowiązek: odeprzeć nieprzyjaciela i zwyciężać.

Mowe Orlando przyjęto oklaskami, poczem Izba przyciągnęła uchwałę, wyrażającą konieczność jedności narodu i zebrania wszystkich sił, aby przypomóc walecznej armii i w.ufności do aliantów opór stawić przeciw najazdowi wroga.

### Konferencja w Sztokholmie nie będzie.

Konferencja, która miało zwołać na zasadzie ogłoszonego, w związku z wypadkami w Rosji, przed kilku dniemi manifestu, nie odbędzie się.

W ubiegły piątek wieczorem zebrała się komisja zimmerwaldzka i oświadczyła, że uważa za powiedziana przez kilku członków w imieniu całej komisji konferencję za bezprzedmiotową. Manifast nieologicznie mieszka sprawę natychmiastowych rokowań między rządami z akcją mas rewolucyjną.

Z ostra krytyka spotkał się zwrot, w którym domagano się od rządów udzielenia delegatom pałszportów.

Cale to zajście wskazuje na wielki brak jednoznacznosci wśród przebywających w Sztokholmie chwilowo bolszewików. Rozstrzygnięcie sporu może wyjść tylko z Rosji.

### Zastrzeżenie Ameryki.

Sekretarz Stanów Zjednoczonych Lansing wskazał w swem ostatnim przemówieniu na to, iż nawet Stany Zjednoczone nie są niewyczerpalne pod względem amunicyjnym i żywieniowym. Sojusznicy mogą polegać na Stanach, lecz tylko z pewnym ograniczeniem.

### Ugoda między Ameryką a państwami neutralnymi.

Reuter donosi z Waszyngtonu, iż między Stanami Zjednoczonymi a państwami neutralnymi północnej Europy i Japonii przyszła do skutku ugoda, na mocy której neutralni stawiają Stanom Zjednoczonym kilkaset tysięcy tonazy dla przewozu wojsk i żywności aliantom do dyspozycji, podczas gdy Ameryka w zamian dostarcza państwu neutralnym potrzebnej żywności. Chodzi o te okręty, które znajdują się w portach amerykańskich.

## WOJNA.

### Położenie wojenne.

(w.t.) Berlin, 15 listopada. Ogień grzmotowy od rana dnia 14. listopada między Poelkapelle i koło Ypern-Roulers; ogień ten po półgodzinem trwał i ostatecznie znacznie. Przy lepszej pogodzie czynność artylerii nieprzyjacielskiej na całym froncie. Miasto i okolice Dixmuiden wystawione były chwilami na ciekłe ostrzelanie; tak samo pozycje nasze od Poelkapelle aż do góry Klinowej wystawione były na silny ogień, w połączeniu z gwałtownymi napadami ogniowymi. Dopiero z nastaniem zmroku osiąbra trochę czynność ogniowa. Na wschód i na południe-wschód od Ypern przywiodły nasze oddziały szturmowe w kilku miejscach jeńców i karabiny maszynowe. Zajęty przez nieprzyjaciela blockhaus został wysadzony w powietrze. Pozycje Anglików we Flandrii zamieniły się z powodu ciąglej niepogody w bagno moczarkowe, z którego już w walkach kilkuniesięcznych usiłowały się wydobyć i w którym poświęcony bezwzględnie kwiat armii angielsko-kanadyjskiej znalazły swój grób. Nasze eskadry lotnicze obrzuciły dnie bombami Fournes i dworzec w Dunkierce. Zauważono liczne eksplozje i pożary. Po obu stronach Reimsu zostały odparte patrolki nieprzyjacielskie, usiłujące wtargnąć w nasze pozycje. Między Mozą a Mozelą oraz z obu stron kanalu Ren-Marna a także w Sundgau ożywał się chwilami ogień nieprzyjacielski.

We Włoszech posuwają się sprzymierzeni niepowstrzymanie od Fongazo i Feltre ku południowi. Cały obręb Primolano, zajęty przez sprzymierzeńców w dniu 13. listopada, rozbudowany był nowoczesnymi utwierdzeniami. Dziś od Pasutio aż do Soczy niema ani jednego żnierzera włoskiego na ziemi austriackiej, podczas gdy wiele tysięcy kwadratowych kilometrów

najbogatszej ziemi włoskiej zostało zdobytych przez sprzymierzeńców.

### Katastrofa militarna we Włoszech.

(w.t.) Berlin, 15 listopada. Ogromna klęska, jakiej uległ jednolity front koalicji we Włoszech, wzrosła coraz więcej do jednej z największych katastrof całej wojny. Pominawszy to, że wszyscy plany koalicji na rok 1918 w przeciągu zaledwie trzech tygodni zostały zniszczone, jest strata materyalna, jaką w końcu października i w początkach listopada poniosły Anglia, Francja, Ameryka i Włochy tak ogromna, że powrócenie i zastąpienie jej wymagać będzie kilka miesięcy, pociegiając za sobą zapewne szkody w zapotrzebowaniu innych frontów. Olbrzymia strata 2500 dział przewyższa cały pokojowy stan artylerii we Włoszech a dla sprzymierzeńczych oznacza ogromny przyrost ciężkiej artylerii wraz z amunicją. Do oprzęgu tej ogromnej ilości działa potrzeba conajmniej 20 000 koni, do obsługi przeszło 30 000 artylerzystów. Koszta przeciętnie ultraconego materyalu artylerystycznego wynosi conajmniej 1/2 miliarda. Wartość zdobytnej amunicji, którą Cadorna w olbrzymich ilościach nabył na dwunasta bitwy nad Soczą, nie da się obliczyć ani w przybliżeniu. Do tego dochodzą nieprzeliczone ilości karabinów maszynowych, minerek, mask gazowych, bagażu, samochodów, broni ręcznej i innego materyalu wojennego.

### Pochód we Włoszech.

(w.t.) Wiedeń, 14 listopada. Z wojennej kwatera prasowej donoszą: W kilkuletnich usiłowaniach zdobyte włoskie dowództwo armii przez urządzenie ważnych linii twierdz zatamować drogi wiodące od Val Sugana ku Bassano, oraz drogi ku Fongazo-Feltre. Ukształtowanie jednakże naszej granicy oraz wzgórz, panujących tutaj nad wysuniętym przed granicznym monarchią, jako teren poza tem położony, czyni obrob ten dla nieprzyjaciela obrębem ofensywnym pierwszej klasy. Sadili oni ze przez założenie okopów pancernych i fortów nowoczesnych, jak np. na Monte Lifser, na południe od Brenty, na Cima di Campo i Cima di Lan, na północ od Brenty, położyli zapór przeciw jakimkolwiek atakom od granicy tyrolskiej a równocześnie przez opanowanie doliny aż do Bergo oraz dróg, prowadzących poprzez kasztele Tessino i w dolinie Cismon stworzyli sobie wygodną bramę wypadową dla własnej, upragnionej ofensywy.

Ale tak jak nad Tagliamento zdobywane w ostatnich latach linie twierdz nie zdobyły powstrzymać pochodu sprzymierzeńczych, tak samo i nowoczesne twierdze w górach doliny Sugana nie zdobyły stawić oporu silnego naciąkowi naszych wojsk szturmowych. Od wczoraj znajduje się tyle sławiona „Baricatta” w rękach austro-węgierskich wojsk atakowych. Od dumnej góry granicznej, 2236 metrów wysokości, to jest od słynnego z ofensywy majowej 1916 roku Pasubio aż do morza musiał nieprzyjaciół poświecić wszystkie swoje zdobycze z ostatnich dwóch lat, tracąc do tego armie. Wszędzie już dzisiaj stoją austro-węgierskie i niemieckie wojska na ziemi weneckiej.

### Ojenzywa napowietrzna, której nie było.

(w.t.) Angielski gabinet wojenny zadecydował już w lipcu, aby w odwecie za niemieckie ataki lotnicze na Anglię podjąć ofensywę napowietrzną na miasta niemieckie. Ofensywa ta jednak nie doszła do skutku, albowiem mimo usiłowań, nie zdolano dostarczyć potrzebnej ilości statków lotniczych. Obecnie przemysłowcy angielscy w drodze przemusowej dostarczają mają materiałów, potrzebnych do budowy samolotów. W tym celu ustawniczy został specjalny komisarz. Mimo tych zarządzeń — jak donoszą do „Voss. Ztg.” — szerskie rasy publiczności angielskiej nie bardzo wierzą w ich skutek. Zastraszająco wysoka liczba upadków, jakie zachodzą w obozach lotniczych w Anglii, wywoływały wśród ludności niezaufanie co do budowy samolotów angielskich. Obecnie też przygotowuje się opinie publiczna na to, że od ofensywy lotniczej na miasta niemieckie zbyt wiele oczekiwac nie można z powodu doskonałej obrony, jaką tam urządzone, mianowicie w miastach nadrenijskich, przeciwni którym zwłaszcza miały się zwrócić ataki angielskie. Warunki w Londynie samym także nie przyczyniają się do wzbudzenia zaufania co do prowadzenia wojny napowietrznej przez Anglików. Komendant londyński obrony napowietrznej dostał dymisję. Następca jego, generał Ashmore, ogłasza uspokajające oświadczenie, że poczynione zostaną wszelkie starania dla bezpieczeństwa Londynu.

### Zniszczenie planów angielskich we Flandrii.

(w.t.) W ostatnim zeszycie wydawanym przez „Manchester Guardian” historyjny autor artykułu, omawiającego położenie wojenne w lecie roku 1917 tak pisze: Wolno nam było wybrać własne swe cele i wybór nasz pałć naturalne na Belgii. Oswobodzenie jej wybrzeża było strategicznym celem na reszcie roku. Od wyniku tej kampanii we Flandrii zależało bardzo wiele. Jeżeliby ona nie przyniosła pozytywniejszych wyników, jak ataki nasze na grzbiet Vimy lub przeciw linii Drocourt, natenczas racyę mieściłyby się, którzy utrzymują, że militarnie rozwiązanie wojny jest niemożliwe, a zdanie to mogłoby się stać zdecydowanie większości. W każdym razie jedno byłoby pewne: ostateczny upadek całej idei, wedle której

angielski sztab generalny wypowiedział wojnę. Jednakże zresztą plany mieli Anglii przy swych atakach wzdłuż wybrzeża belgijskiego, w każdym razie plany te zostały zniszczone. Bitwa sama, co się tymczasem postępowała poszczególnego żołnierza, była jedną z najdziwniejszych, jakie Anglii kiedykolwiek stoczyły; nie należy ona jednak do tych, które przywoływały sławę dowództwa armii.

### Front rosyjski o przewrocie w Petersburgu.

Wszelekie nadchodzące od kilku dni z Rosji wiadomości są sprzeczne i niepewne. Nie wiadomo nawet, czy dotychczasowe starcia między wojskami obu obozów zostały już rozstrzygnięte czy jeszcze się trwają, czy większość posiadała w rzeczywistości czekającą, czy też już dotychczasowy. Największym zaинтересowaniem cieszy się naturalnie kwestia, jak zachowuje się wobec tego wyszukiwanego frontu rosyjski? Ale nawet na to pytanie nie ma dotychczas pewnej odpowiedzi.

### Drobne wiadomości wojenne.

(w.t.) (Pomoc koalicji dla Włoch.) Do Rzymu nadchodzą wiadomości z frontu, że zjawienie się w strefie operacyjnej wojsk koalicji wywołuje żywą zapalność wśród wojska jak i wśród ludności cywilnej. — Mediolanskie pisma donoszą, że nadchodzące do górnego Włoch wojska koalicji zbierają się dość daleko poza frontem. Zdaje się, że mają one w pierwszej linii służyc jako rezerwy, aby w stosownej chwili przyjść z pomocą w miejscowościach bardziej burzliwym charakterem. Generałowie obu państw zachodnio-europejskich chcieli przekonać króla o konieczności cofnięcia frontu aż na trzecią linię obronną, podczas gdy król obstawał przy tem, by pomoc francusko-angielska umożliwiła zorganizowanie frontu na linii drugiej. Zdanie generałów zachodnio-europejskich pod koniec zwyciężyło.

(Snieżycą na włoskim terenie) (o godz. 10 listopada) „Neue Zürcher Ztg.” donosi z Rzymu, pod dniem 10 listopada: Snieg, który spadł w górnym, mocno utrudnia ruchy wojsk, wyzwala dobre usługi ruchowi odwrotnemu do linii przeznaczonych do stawiania oporu. Na obszarze wysokich gór w ostatnich 24 godzinach spadł śnieg 24 cm wysokości. Deszcz od dwóch dni nieustannie leżący przyczynia się do zwiększenia przeszkód, jakie powodują rzeki weneckie, dając możliwość tym razem włoskim do rozwinięcia zaciętego oporu, który opóźnia prusowanie się naprzód nieprzyjacielskich straży przednych.

(Uchodźcy włoscy) Z Zurynu donoszą do „Voss. Ztg.”: Według donieszczy „Daily News” z Rzymu, do Florencji przybyło już 90 000 uchodźców z Friuli i Wenecji. Jak donoszą żródła urzędowe, uchodźcy ci wysłani będą do Włoch środkowych i południowych. Jak się dowiaduję „Zürcher Tagesanzeiger”, w Padwie, Werone i Vicenze rozpoczęła się także ewakuacja ludności cywilnej.

(Angielska kolumna sanitarna nad Soczą.) Angielska kolumna sanitarna, przebywająca na froncie nad Soczą, została tak późno informowana o odwrocie, iż z pośród 45 wojsk, musiała pozostać nad Tagliamento czternastkę.

### Sprawozdanie niemieckie.

(w.t.) Główna kwatery, 16 listopada. Wojna na zachodzie. Na flandryjskim polu walki, wzdłuż Ailette i na wschodnim brzegu Mozy, wzmogła się walka ognista.

Francuskie oddziały, które w mgle porannej wtargnęły przeciw Ailette w nasze linie posterunków, zostały w kontrątku wyparte.

U wszystkich armii była akcja bojowa za dnia siedzącej: wieczorem ożwiła się pod Dixmude i na południe od St. Quentin.

Od 9. listopada stracili przeciwnicy w walce napowietrznej i przez ogień odporny 24 samoloty.

Wicefeldwebel Buchler odniósł swoje 26, porucznik Bongartz swoje 23 zwycięstwo napowietrzne.

Wojna na wschodzie. Nic ważniejszego. Front włoski. W pochodzie na północ-wschód od Gallio i po obu stronach doliny Brenta zajęły wojska nasze kilka pozycji górskich Włochów. Cismon jest w naszym posiadaniu.

Nad doliną Piave wzmogły się ogień artylerii. W pobliżu morza zatrzymały się oddziały węgierskie, honwedów 1000 Włochów do niewoli.

Pierwszy generalny kwartalista Ludendorff.

### Z bliska i z daleka.

— Z powodu urzędowego święta w przyszłym średzie, wydzielony numer dopiero w piątek.

— Dlaczego porożały gazety? Gazety porożały, wprawdzie nie tyle, co dajmy na to żywe,

ność lub mydło, ale podróżny. Dlaczego podróżny? Na to, dla wszystkich czytelników elektronicznych pytanie, odpowiada w niemieckich pismach socjalistycznych członek zarządu partii socjalistycznej Oton Braun m. i. jak następuje: Podzenie w góry cen w handlu środkami spożywczymi, jakież stosunkami wojennemi spowodowany brak wiele surowców wywierają w zwiększonej mierze swoje cenę podwyższające działanie na wszystkich połach życia gospodarczego. Przedewszystkiem cena najniezbędniejszych towarów najszybciej i najwięcej idzie w góry. Torem, którego w ogóle nie liczy się do najniezbędniejszych, którego podróżne nie zostało przez szerokie masy tak hardzo od czutem, jest papier. Wszystkie gatunki papieru, jak to papier do pisania, luksusowy, tapety i t. d., niezmiernie zdrożały, jednokowoż można się w ich używaniu ograniczyć i przez to nie odczuwać tak bardzo różnicy ceny. Więcej niezbędnem jest papier dla gazet, bez którego obyć się nie podobna. Interesującem będzie śledzić ceny papieru dla gazet przed wojną i ich wysokość podczas wojny. Przed wybuchem wojny płaciły gazety za 100 kilo papieru 21,70 marek. Ta cena pozostała aż do 1. lipca 1915, ponieważ po wielkiej części zapotrzebowania przez kontrakty na długie termina były pokryte. Pomimo takich kontraktów zażądały fabryki papieru od tego terminu podwyższenia o 10 procen, za pośrednictwem rządu udało się to podwyższenie obniżyć na 5 proc., tak że przeciętnie płacono 22,40 mk. za sto kilo papieru do gazet. Od 1-go kwietnia 1916 zazadaly fabryki papieru podwyższenia 20–40 proc., która też przeprowadziły, gdż gazety nie mogły ryzykować pozostać bez papieru. A więc musiały tedy gazety przeciętnie za 100 kilo papieru 28,336 mk. płacić. Tymczasem po 3 miesiącach znów przyciągnięto mocniej srebra, fabryki papieru zażądały od 1. lipca 1916 8–10 marek za 100 kilo więcej. Teraz dopiero wkroczył rząd, tworząc urząd państwy dla drukarskiego papieru, któremu oznaczenie ceny za papier oddano. Chociaż kanclerz rzeszy przyrzekł, że po przedsięwzięciu odpowiednich środków, będzie możliwe papieru w dotychczasowej ilości dziennikom dostarczyć, nowy urząd państwy dla rozdziału papieru dał się spowodować fabrykom i cene o 15 mk. na 100 kilo podwyższył, ponadto, co 30 czerwca 1915 płacono. Zarazem zniósł, jednym pociągnięciem pióra ten urząd wszystkie dotychczas zawarte umowy co do dostawy papieru. Ponieważ przy tem podziale cen w góry głównym powodem jest zachowanie się dostawców drzewa i fabryk celulozy, które z niezmiernym zarobkiem dla wojennego przemysłu pracują, skutkiem tego rząd widział się zmuszony utworzyć urząd państwy dla rozdziału papieru drzewnego, którego zadaniem jest, dziennie podczas trwania wojny w papier po przystępce cenie zaopatrywać. Pomimo to przeprowadziły fabryki papieru i celulozy ponowne podwyższenie o 8,25 mk. na 100 kilo, tak, że już wtedy otrzymywali 46–47 marek za 100 kilo, to jest dwa razy tyle, jak w czasach pokojowych i zobowiązali się do tej ceny tylko na przesz 5 miesięcy. Krótko przed upływem tego terminu wystąpiły fabryki nową odwyżką o 11 marek, tak, iż obecnie będą pobierać 57–58 marek za 100 kilo papieru.

Gdzie kupuje się obecnie podczas  
wojny najtańsze i najlepsze  
**piece kachlane?**  
**A. Preiss**  
fabryki pieców kachlanych,  
budowa pieców towarzystwo komandytowe  
**Ostróg-Racibórz**, Rudzka ulica 14  
**Bytom-Rozbark**, ul. Siemianowicka.  
Wykonanie po jak najniższych cenach.  
Przestawienie i budowa nowych pieców  
kachlanych wszelkiego rodzaju.  
Wielki skład pieców wszelkiego rodzaju  
materiałów żelaznych do pieców i szamotek (także dla piekarzy).

poszły w góre. Trzeba i ten punkt rozważyć, że rozchody drukarni się powiększyły przez dodatkowe drożyzniane i przez wsparcia wojenne płacone swoim urzędnikom. Same socjalno-demokratyczne pisma wydały podczas wojny na ten cel przeszło milion marek. Pan Braun wskazuje na to, że niektóre gazety mają wielkie dochody z inseratów zbrojeniowych itp., podczas gdy drugie dzienniki, zależnie od koła ich czytelników i kierunku tych dochodów nie mają. Jeżeli więc większa część niemieckich pism z tych powodów podwyższyła swoją przedpłatę, to nie można się dziwić, że prasa socjalno-demokratyczna w swych dochodach głównie na przedpłate wskazane, nie chce zamknąć swoich przedsiębiorstw, musi takowa podwyższać.

Tak pisze p. Braun o zmniejszonych dochodach, a zwłaszcza rozchodach gazet niemieckich. W większym jeszcze stopniu cierpli z tych samych przyczyn gazety polskie, gdwż mniej jeszcze od pism niemieckich mają dochód z ogłoszeń.

— Zmiany w posadach duchownych. Przesiedleni zostali: ks. kap. Graca z Ołtasią do Kochłowic; ks. kap. Józef Niedziela z Lubecka do Ujazdu; ks. kap. Malina z Grzedzilna do Lubecka; ks. kap. Żolondek z Ujazdu do Grzedzilna; ks. kuratus Je-drusik z Kecin takò proboszcz do Labet.

Gospodarka monetarna w usługach szpiegostwa.

— golebie pocztowe w uszukach szpiegów. W ostatnim czasie — jak nam donoszą — znaleziono kilkakrotnie golebie pocztowe w plecionych koszyczkach, które prawdopodobnie przy pomocy spadochronów opuszczono na ziemię z większych balonów w celach szpiegowskich. Wobec tego, w interesie obrony kraju należy golebie takie wraz z spadochronami oraz wskazówkami celem udzielenia wiadomości doreczyc natychmiast najbliżej władze wojskowej lub cywilnej. Za oddanie golebi uzupełniać się będzie 20 marek nagrody.

**Zagubione paczki połowe.** W obecnym czasie ginie wielka liczba paczek pocztowych i to z powodu odlepiania się adresu. Od kwietnia do września nie dostawiono w Niemczech 50 908 paczek. Z tych zawierały tylko 720 w środku drugi adres, za pomocą którego można było odbiorce wypośrodkować. Zaleca się zatem, aby przy wysyłaniu paczek oprócz adresu na wierzchu włożyć także do środka drugi adres, aby w razie zaginięcia pierwotnego adresu można na mocy drugiego, znajdującego się wewnątrz paczki, odbiorce wypośrodkować.

Liczenie bydła dnia 1-go grudnia 1917. Je  
lem przeprowadzenia liczenia bydła wydała rada  
związkowa osobne rozporządzenie polecające  
kładniejszy spis koni i świń. Przy liczeniu  
uwzględniać się ma rodzaj zatrudnienia ich w  
handlu i przemyśle, aby dla koni roboczych możli-  
wyznaczyć większe racye owsa.

Również przy liczeniu świń mała być świnie do rozródłu osobno wymienione, aby tym można wyznaczyć inne porcje paszy.

**Liczenie ludności na rok 1917.** Wskutek rozporządzenia Rady Związkowej z dnia 18-go października r. b. odhedzie się dnia 5-go grudnia tego samego roku spis ludności. W miastach nastąpi to w ten sposób, że podzieli się je na poszczególne obwody, w których obchodzić będą domy osoby spisujące ludność.

**Kozle.** Biegunka wciąż jeszcze grasuje w tutajszym powiecie. Landrat wydał wobec rodu rządzenia mocą którego przez ciępla dezynfekcję w domach, gdzie zachodziły wypadki biegunki, miano przerywania chorobie zarzążeć. — Kole-

jarz Ignacy K. z Lan. powiesili sie na drzewie  
w lesie

Również pow. rybnicki. (M. i o d o c n a n i z s -  
dziejej). Jan Schymik, liczący lat 15, zbiegł do-  
raz drugi z zakładu przymusowego wychowania w  
Branicy i wrócił do swego rodzinnego miejsca  
gdzie zaprzynał się z 17 letnim Emilem Grobo-  
rzem. "Obaj chłopacy postanowili 'oprzyjemnić'  
sobie życie dochodami z kradzieży. Kradli. Nic  
wszystko, przeważnie jednak środki żywieniowe  
drób i wina w rodzinnej swietości, na Wilczej  
i w okolicach, aż wreszcie dostali się w ręce policji.  
Sad skazał Schymika na 3 miesiące a Groborza na  
8 miesięcy więzienia.

**Głogówek.** Parafia nasza, do której należy i kilka wiosek, jest niemal zupełnie polska. Wśród parafian jest jednak wiele ciemnoty, o czym świadczy to, że lud nasz zamieszkał na polskie, garne się licznier na niemieckie nabożeństwa. Nabożeństwa polskie świeca puszkami, na niemieckich zaś, chociaż ich rzadko ktoś zrozumie, kościół jest pełny. Niemieckie kazanie nie ma dla ludu naszego żadnego znaczenia, lud jednak słucha go, i chociaż nic niezrozumiał, wychodzi z kościoła niby zadowolony, bo ksiądz szek sfajne prawili. Niedziwić się też, że Słowo Boże, wygłoszone po niemiecku w kościele, nie odnosi żadnego skutku, nie wwdaje żadnego owoju. Lud nasz się nieśli, mimo dzieł, tak chłopacy jak i dziewczęta tracą dusze — bo niemieckie Słowo Boże niezanniszczą korzeni ich sercach. Dziewczęta czytają »Gifyengowe romansse« niemieckie, chłopcy bawią się jak gdyby wszystkie madrości posiadaли, nie mają powiązania dla starszych. A wśród starszych, dorosłych, nie lepiej. Wiele pomiędzy nimi złości i zazdrości, to wszystko dla tego, że nie korzystają z polskich kazań, nie słuchają Słowa Bożego w czystym głosie, których nie mają żadnej krotwicy i nie czernią żadnego uczenia, odwz na kazaniu niemieckim się doda i ślinchata, jak by byli na kazaniu tureckim. Słowo Boże wygłoszone w kościele, ma być w czystej sprawiedliwości, ma przejść w krew i serce i uczynić karmi stwierzać, że się jest katolikiem, że się zrozumiało nauki Zbawiciela, że się chce na nich służyć. Tego wszystkiego u nas niema. Zie się więc dzieje, »Okropne dzieje przyniosły nam czaszki z głowami z głowami, portawimy się, trzechahu z polskim poeta zawołać. Portawimy się, Niechaj Niemcy idą na niemieckie nabożeństwa, my, lud polski, pożeszczamy licznie na parafie, stwa polskie i zasłużane tam nauki zamienićmy, co my, bo wiara bez uczynków martwa jest.

**Wrocław.** Według rozporządzenia komendanta miasta obowiązuje dla Wrocławia 10-go bm. angielski czas pracy. Przyjmuje się, jak i wielki handel mogą zatrudnić personal swojego zakładu od godziny 8-ej rano do 4-ej popołudnia. Po bliczne miejsca sprzedaży mniejszego hanfii może się zamykać sklepy o godzinie 5-ej po południu, sobote o godzinie 6-ej. Sklepy ze środkami smarzącymi i składniki cygar zamknięć trzeba o godzinie 6-względnie 7 wieczorem. W przejściowych miejscach rzemieślniczych wolno pracować tylko po godzinie 6-ej, a sklepy zamknąć o godzinie 6-względnie 7-ej wieczorem. Praca w bankach i zwierstwie, które mogą być otwarte do godziny 6-względnie 7-ej wieczorem. Praca w bankach i zwolona jest od godziny 8-ej i dni przed południem do godziny 4-ej po południu.

**Redaktor odpowiedzialny Józef Paledzki**  
**w Bytomiu.** — **Nakładem "Nowin Raciborskich**  
**w Raciborzu.** — **Drukiem "Kafolika", sp. wydawniczy**  
**z ogr. odp. w Bytomiu.**

# Baczność! Gospodarze! Na myszy polne

**zatrzuwam jak najmocniej  
pszenicę oraz ciasto.  
Proszę przynieść do zatruci  
do pieca pszenicę lub mąkę**

**L. Gryglewicz**  
Drogeria św. Jana

Wielkie Przedmieście nr. 12  
**Drogeria Zamkowa**  
Bożacka ulica nr. 1.

NIEZŁY SWIĘTAKOWA

**czeszy gwaszom**

przez naszymy każdemu na mówski  
katalo gie dzieł polskich od pośrednictwa  
tylko najlepszych, pierwoszy  
autorów i klasycznych arcydziełek.  
Które odczytwać można na dobre  
godne zapisy miesięcznika  
Drapieżnika nowego historii kraju  
rejestracji, katalogu nadawcy  
bardzo wielkim wyborze. Za-  
użytyane z góry na skromny  
zamówienie. Wykonanie tego Adres  
Kaietowska Wydawnicza Polska

**Poznań — Posen.**

## Najśw. Sakrament do odmawiania podczas wiecznej adoracji

dyecezy wrocławskie  
cena 90 fen. z przesy-  
ką 1.00 ink. polecają